

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2,25. Nekrologja — mk. 1,25. Reklamy po tekście (4 szp — mk. 1,25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,20.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rytkowskiego.

Sobota, 12 lipca r. b.

„Osiołek“

Po raz 2-gi. Kom. w 3 akt. Callavet'a i Fleurs'a

Niedziela 13 lipca r. b. po połud. o g. 3 po cenach popularnych

„Cyrulik Sewilski“
Kom. styl. w 4 akt. Beaumais'a.

Niedziela 13 lipca r. o g. 8-ej wiecz.

„Komendant Turm“
Po raz ostatni! Krotkowiła w 3 akt. Nowiny i Tatarkiewicz'a.

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń

w Warszawie **„VITA“** w Warszawie

Kapitał zakładowy Marek 5,000,000,—

Zostało ukonstytuowane i rozpoczyna swą działalność.

Zarząd Towarzystwa stanowią:

Prezes: Władysław Kiślański, **Vice-Prezesi:** Henryk Grubman, Członkowie Zarządu: Władysław Braunstein, Bohdan Broniewski, Antoni Gintowt, Marjan Głowacki, Edward Heiman, Wilhelm Hordziejka, Józef Pfeiffer.

Dyrektor Zarządzający: Edward Missuna.
Vice-Dyrektor: Stefan Giełg.

Towarzystwo „VITA“ przyjmuje ubezpieczenia: I. na dożycie, pośmiertne, mieszane posagowe, rent i t. d. II. od wypadków wszelkiego rodzaju.

Centralne Biuro Zarządu: Warszawa, Plac Warecki № 3.
Inspektorat w Łodzi ul. Benedykta Nr. 1.

Reprezentacja w Poznaniu ul. Teatralna 2 (dom własny).
Reprezentacja w Krakowie ul. Zwirzyńiecka № 7.

Ajenci — pragnący pracować dla Towarzystwa „VITA“ proszeni są o nadsyłanie ofert do Biura Centralnego, Plac Warecki 3 w Warszawie.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zarząd Skarbowy na m. Łódź i Okręg Łódzki ogłasza, że wszelkie reklamacje w sprawach stemplowych o zmniejszenie kary stemplowej z dokumentów, zawartych pomiędzy stronami po dniu 1 lipca 1919 r., uwzględniane nie będą.

Celem uiszczenia opłaty w myśl Ustawy Stemplowej, należy umowę lub kontrakt przedłożyć Zarządowi skarbowemu w terminie 3-ech tygodniowym, licząc od dnia zawarcia umowy lub kontraktu.

Kasowanie marek stemplowych przez strony prywatne jest ustawowo niedopuszczalne i dokument taki traktuje się jako nieostemplowany.

Do umów i kontraktów przedłożonych po upływie terminu, prócz stempla zasadniczego, stosowane będą kary w Ustawie przewidziane.

Prezes PILCER.

Zwycięski pochód wojsk polskich.

Warszawa, 11 lipca (PAT).

Front galicyjsko-wołyński.

Na całym froncie nie było poważniejszych wydarzeń. Naogół spokój.

Front poleski.

Nieprzyjacieli wyparty z Łuńca cofa się na wschód. W pościgu zdobyto pod Dawidgrodnem statek pancerny.

Stacja i miejscowość Łuńca są silnie uszkodzone

Front litewsko-białoruski.

W odcinku północnym zachodząco skoncentrowanego w rejonie Czyżna nieprzyjaciela śmiałym wypadem, a rozbiwszy go zdobyto 18 centymetrowe działo i 7 karabinów maszynowych biorąc 100 jeńców.

Wz. szefia sztabu generalnego pułk. Haller.

Poznań 11 lipca. (PAT).

Front północny.

Przez słabego ognia isialowego nieznaczącej strzelaniny na froncie spokój.

Front zachodni.

Nad Wartą w okolicy Sieradowa odparto silne patroli niemieckie.

Zreazał zwykła strzelanica.

Front południowy.

Nocą ogień armatni i minowy na odcinku Rawickim i Kępiskim.

Pod Granowcem odparto patrol niemiecki.

Gen. podp. Wroczyński szef sztabu.

Zdobyc.

Lida, 9 lipca (PAT). Ostateczne oblężenie zdobytych wojennych w walkach na froncie litewsko-białoruskim od dnia 1 do 7 lipca wykazuje 8 armat, 42 karabinów maszynowych i z górą 2000 jeńców, prócz wielkiego zapasu amunicji i środków technicznych.

Operacje bojowe w okolicach Tarnopola.

Lwów, 10 lipca Na froncie wschodnie galicyjskim toczą się niemal bez przerwy pomyślne dla nas walki.

Po zajęciu J.roliny przez wojska onę Ukrainców oczekiwany jest przed linią Seretu, a więc w obronie Tarnopola.

Rusini zgromadzili wszystkie siły aby bronić tej linii.

Wojska nasze walcząc posuwają się jednak naprzód, nadsłając nieprzyjacielowi obrzydanie strąty.

Akcja polska postępuje planowo przy umocnieniu tyłów, uruchomieniu kolei i telefonów.

Ignacy Polańczyk

krawiec

od 15-go Lipca r. b. mieszkać będzie przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 71.

Związek Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego p.szukuje

szefa biura

Kwalifikacje wymagane: doskonała znajomość języka, obznajomość z pracą biurową i zrzeczeniową, korespondencja handlowa i urzędowa, prowadzenie protokołu.

Wykształcenie ekonomiczne oraz znajomość języka angielskiego lub francuskiego pożądane. — Oferty — z kopiami życiorysu — z wyszczególnieniem dotychczasowej działalności, kwalifikacji, wiek, żądań materialnych etc. pod adresem: Piotrkowska 96.

Sprawa żywnościowa w Polsce.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Długo była się konferencja przedawców prasy i dzienników w gabinecie pana ministra aprowizacji. Pan minister stwierdził, że wyżywienie kraju, jest zapewnione do nowych zbiorów. Jednak kampanja sześciomiesięczna zapowiada się niepomyślnie. Wytwarzanie żywności nie zdoła pokryć zapotrzebowania.

Z zapasów dostarczonych przez Amerykę korzystają wszystkie ziemie polskie równoznacznie. Kresy otrzymały w przeciągu ostatnich 2 miesięcy 8000 wagonów żywności. Wskutek braku taboru kolejowego i węgla podział żywności jest niesłychanie trudny.

Mimo to, że pan minister usłyszał pierwszeństwo przy rozdzielaniu taboru przewozowego. Te braki powodują ograniczenie przewozu słoniaków z Poznania. Zie się przedstawia najbliższa kampanja cukrowa. Obsadzono burakami o 31 proc. mniej niż w roku zeszłym i o 60 parę proc. mniej niż przed wojną.

I system aprowizacyjny na przyszłość nie jest dotąd ustalony. Trwają nad nim rozprawy rolnej i aprowizacyjnej w Sejmie i przewidziany jest monopol zbożowy, którego wykonanie jest utrudnione wskutek rozpraszania z nie dość sprawną egzekutywą przy odbieraniu kontyngentów dostarczanych przez rolników niechętnie i niecałkowicie mimo wysokich cen. Koszt produkcji młra szesściennego żyta obliczają rolnicy w Wielkopolsce na 50 marek, byłego satoru rosyjskiego na 80 do 100 marek, tyleż mniej więcej rolnicy w Małopolsce. W celu przeciwdziałania ichwie towarowej zniwala się dostawców do przedstawienia faktur. W ten sposób łatwa jest kontrola nad zyskiem. Pan minister wskazał na dobre rezultaty systemu tpienia szbednego pośrednictwa stosowanego w Danii, gdzie towar może przejeść jedynie przez ręce wytwórcy lub importera hurtownika i detaliaty.

Pan minister nadmienil też, że magistraty mogłyby unormować ceny produktów dostarczanych na targi przez ludność okoliczną. Mianowicie inspektorzy magistratów winni ogłaszać obowiązujące ceny z godziną na godzinę w miarę napływania towarów.

Według statystyki do 1 czerwca otrzymaliśmy przez Gdansk maki 107,805 ton, pszenicę 1315 ton, żytna 16738 ton, fasoli 2927 ton, ryżu 3585 ton, sucharów 106 ton, w tem z Ameryki 9678 proc. z Anglii 3,24 proc, młka, 1996 ton, smalcu 7561 ton, słoniny 6498 ton, konserw 2669 ton — w tym z Ameryki 9867 proc. z Anglii 1,33 proc.

Aresztowanie zbira bolszewickiego.

W cukierni Loursa aresztowano Arona Kabaczniaka, jednego z najzjadlejszych przywódców bolszewickich. Zyd Łódzki z pochodzenia Kabaczniak był w Rosji głównym pomocnikiem komisarza Urickiego który tysiące ludzi wyprawił na tamten świat, aż wreszcie sam zginął z ręki mściciela zamachowca. Gdy po zgładzeniu Urickiego bolszewicy jako zemstę skazali na śmierć tysiące ludzi, Kabaczniak był szierownikiem tej krwawej rzeki.

Kabaczniak przedtem był skazany za różne przestępstwa kryminalne na 2 lata rot aresztanckich. Obecnie krwawy zbolszewicki przybył na „gościnne” występy do Warszawy, prawdopodobnie dla kierowania tutaj zamachami bolszewickimi.

Pobyt jego w cukierni pierwszorzędną świadczy, że robota jego w Rosji była nietylko krwawa, ale i dochodowa. Poznał go przypadkowo jeden z mieszkańców Warszawy, który znał dobrze jego działalność w Rosji.

Łajdactwa niemieckie.

Wiedeń, 10 lipca K. P. Dzienniki donoszą z Paryża:

Prócz wymienionych już osobistości do odpowiedzialności pociągniętej będzie jeszcze 12 sprawców wojennych, którzy na terytorjum Francji i Belgji dopuścili się całego szeregu zbrodni. Sprawodawcy ci byli jak strażnicy, utrzymywali całe dwory, liczną służbę, psy, orkiestry i harem. Do haremów tych ściągano nieletnie dziewczęta. Wskutek tego skarga przeciwko tym sprawodawcom próś kradzieży opiewać będzie również o uwiedzenie nieletnich dziewcząt.

Zagraniczni reprezentanci Ukraińscy.

Kraków, 10 lipca. Baron Wasilko, jak donoszą dzienniki czeckie, wyjechał do Szwajcarii w charakterze polskiego ukraińskiego. Obowiązki posła w Wiedniu objął p. Kynachewicz.

Z SEJMU.

Sesja I, posiedzenie 75.

Warszawa, 11 lipca (PAT).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm bez dyskusji przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie stosunków służbowych i urzędników państwowych podczas pełnienia służby wojskowej.

Sprawozdawca Kiernik wskazał na to, że szereg życzeń stanu urzędniczego już wypełniono. Prace nad pragmatyką i regulacją plac posunięto naprzód. Urzędnicy nie powinni brać słów krytyki, tak jakby to było potępieniem całego stanu urzędniczego.

Nastąpiła rozprawa nad punktem drugim, trzecim i czwartym porządku dziennego, które pozostają z sobą w łączności, gdyż dotyczą robót publicznych, zajęć w dniu trzecim i czwartym lipca w Warszawie i walki z bezrobociem.

Sprawozdawca komisji robót publicznych i komisji wodnej pos. Skulski oznaczył wnioski tych komisji w sprawie wydajności pracy przy robotach publicznych, jako objaw samozachowawczy na objaw bezładu i pogardy dla pracy i dobra publicznego. Dotychczasowa organizacja robót publicznych mijała się z celem i zadaniem do jakiego ją państwo powołało. Komisja w swoim wniosku dąży do tego ażeby nadzór prowadzili fachowe organa publiczne, aby podnieść wydajność pracy, wprowadzić system pracy akordowej w granicach 8-godzinnej dnia pracy z uwzględnieniem minimum wydajności i minimum zarobku. Sprawozdawca jest przekonany, że bez dobrej organizacji wydajności pracy żadne dobra naturalne ani bogactwa ziemi naszej nie stworzą nam tej sumy użytecznych walorów, któreby nam zabezpieczyły niepodległość.

Pos. Ziemięcki uważa odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na interpelację w sprawie demonstacji bezrobotnych za niedostateczną. Mówca nie zaprzecza udziału partii komunistycznej, lecz zdaniem jego nie można smutnych zajęć zwalać wyłącznie na działalność agitatorów, bo oni nie zdołaliby tego uczynić gdyby nie istniało głębokie podnoże do tych zajęć. Roboty publiczne muszą być zorganizowane, żądania robotników podwyższenia płacy uwzględnione, bo głównie hasła ekonomiczne popchnęły tłum do manifestacji. Funkcjonariusze policji nie zachowywali się tak by zasłużyli na uznanie ministra.

Mówca stawia wniosek zzywający rząd, aby wdrożył jaknajśrodsze dochodzenia w kierunku zachowania się policji i winnych ukarał i aby rząd zabezpieczył byt rodzinom zabitych i rannych i wziął na siebie całkowity koszt leczenia rannych.

Jako sprawozdawca ochrony pracy mówca wywodzi, że wniosek jego w sprawie walki z bezrobociem wyprzedził znane wypadki warszawskie i domaga się przedłożenia ogólnego planu zwalczania bezrobocia. Wobec tego, że Sejm rozpoczyna niebawem ferie stawia się rządowi termin 5-o dniowy, by przedłożył wnioski ujmujące całokształt zamierzonej akcji.

Pos. Marylski krytykuje ostro działalność ministerstwa robót publicznych i na przykładach zasięgniętych z zakresu robót najbliższej okolicy Warszawy, stara się zobrazować bezład panujący w planach i w wykonaniu robót publicznych.

Minister robót publicznych Pruchnik oświadcza, że zarządy posła Marylskiego pochodzą od tych rozmaitych inżynierów, których jest pełno w ministerstwie, którzy są uniwersalni, a o których niewiadomo czy i jakie posiadają szkoły. Właśnie zasługą ministra jest, że tych ludzi pozwał z ministerstwa usuwać. Oni to prowa-

dziłi bezład w robocie, a usunięci z urzędów rozgłaszają, że minister jest powodem chaosu w robotach publicznych.

Minister wykazuje następnie jak ciężki obowiązek przypadł jego ministerstwu, by mógł jaknajprędzej do robót przystąpić ministerstwo pracowało tak energicznie, że to co w normalnych warunkach mogło być na 3 lata zaczęte, może być już dzisiaj rozpoczęte. Rząd jest na drodze do sanacji stosunków. Gdy zwiastuje na prowincji roboty zaczęły przybierać charakter anarchiczny, minister nie wyklucza możliwości niepokojów tu i tam, ale jest przekonany, że przy dobrej woli całego społeczeństwa, a szczególnie Sejmu, sprawa dałaby się rozwiązać ku ogólnemu zadowoleniu.

W końcu oświadcza minister, że plan ministerstwa robót publicznych jest opracowany nietylko dla Warszawy, ale też dla Królestwa i Galicji.

Pos. Tomczak, zwraca się przeciwko twierdzeniu, jakoby zajęcia warszawskie były wynikiem wyłącznie agitacji i warunków wytworzonych wojną dla klasy robotniczej. Mówca czyni ministerstwu zarzut, że ono nie dopilnowało własnych zarządzeń. Zdaniem mówcy stan wyjątkowy nie zdoła przeciwdziałać akcji komunistów, bo właśnie pod osłoną tego stanu komunizm wzrósł. Stan wyjątkowy kompromituje rząd w oczach opinii polskiej i w oczach Europy. Co do zajęć warszawskich mówca czyni policję odpowiedzialną za przelaną krew.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski zwraca się przeciw twierdzeniu, jakoby tylko policja wykazała specjalną pechopność do użycia broni. Minister omawia szczegółowo przebieg zajęć w Warszawie uprzytomniając iżble groźną sytuacją i ciężkie zadanie policji, która z małymi siłami jakie miała do rozporządzenia zdołała ze względnie małymi ofiarami udaremnić zamierzoną akcję. Ale cel przygotowań komunistów został osiągnięty, bo dzisiaj już się mówi o krwawych ofiarach i wola, że policja Rzeczypospolitej polskiej strzelała do robotnika. Wpada się też przekonanie, że w Polsce można robić wszystko bezkarnie. Za czasów okupantów i rosyjskich wleźdiano z góry, że czekają represje wielkie, dlatego też tylko w chwilach najgorętszych dochodziło do manifestacji. Obecnie zamienilo się to w chorobę powszechną. Organa rządu muszą być otoczone szacunkiem. W szerokie masy wpajac należy przekonania, że zakazów przekraczac nie wolno. Niestety nawet w Sejmie obniża się powagę organów wykonawczych rządu polskiego, w których obronie minister przemawia. Minister musi ponadto stwierdzić że i tam u dołu, gdzie działają komuniści, jest brak wielki ludzi ze strony organizacji robotniczych, którzyby działali uświadamiająco. (Na sali brawa).

Pos. Regier wywodzi, że robotnik polski najłatwiej i najprędzej się organizuje, cechuje go konserwatyzm dzięki któremu nie jest on skłonny do przewrotów rewolucyjnych i awantur, lecz drogą organizacji i rozumnego postępowania, dąży do poprawy swego bytu. Robotnik polski nie ma w sobie pierwiastku bolszewickiego. Jeżeli podziwiamy dziś ogromną solidarność na Śląsku, to właśnie zawdzięczamy to duchowi organizacji wśród robotników. Mówca proponuje zmianę rezolucji komisji między innymi w tym kierunku, ażeby wykonanie robót publicznych powierzono spółkom robotniczym bez udziału przedsiębiorców i pośredników.

Dyskusję nad tym punktem odroczone do następnego posiedzenia które odbędzie się we wtorek o godz. 4-iej po południu.

Wznowienie przewozu wojsk Hallera.

Ostrów, 11 lipca (PAT). Transportowanie wojsk Hallera według „Gazety ostrowskiej”, podjęto na nowo. Onegdaj i wczoraj przejechały pociągi z wojskiem Hallera.

W sprawie Górnego Śląska.

Nauen, 11 lipca (PAT) Radio pozna. W łączności z pewnymi dążeniami stworzenia na Górnym Śląsku osobnej sytuacji odbyli posłowie górnośląscy konstytuanci niemieckiej we środę dłuższe narady z przedstawicielami rządu niemieckiego i pruskiego. Ustalono, że kwestję samorządu Śląska Górnego uważać należy za niemożliwą. Również i centrowcy wypowiedzieli się w tym duchu.

Delegaci koalicji przyjeżdżają do Górnego Śląska.

Paryż, 11 lipca (PAT). Radio pozn. Ustanowiona ma być niezwłocznie komisja aliantów, która wyjeżdża natychmiast na Górny Śląsk.

Ewakuacja Tarnopola.

Lwów, 10 lipca Wejska nasze zbliżają się do Tarnopola.

Hajdamacy spalili most pod Zagrobołą. Według relacji jeńców Tarnopol jest już przez Ukraińców ewakuowany. Zydzi wyjeżdżają gromadnie. Ewakuacja kierują Ukraińcy na Podwołocyska, gdyż droga inną stroną niepewna.

Żołdactwo pruskie w Augustowskim aresztowało oficerów amerykańskich.

Warszawa, 9 lipca. — Ofiarą gwałtów niemieckich w Augustowskim padł nietylko ludność cywilna i organa polskiej władzy państwowej prześladowanej na każdym kroku lecz nawet oficerowie koalicji, którzy samochodami przejeżdżają przez wymienione tereny.

Przed kilku dniami aresztowani zostali oficerowie amerykańscy, ja dący przez Augustów do Polski. Banda żołdaków otoczyła ich samochód i groząc użyciem granatów ręcznych w razie oporu, internowała Amerykanów na kilka godzin, komisarze niemieccy, pod pozorem konieczności sprawdzenia przepustek, doprowadzili b. rosyjskiego oficera Jelnika w głąb lasu i tam go okrutnie zamordowali, rabując mu jednocześnie 5000 rubli.

Ludność polska w rozpaczy emigruje całymi wsiami za linię demarkacyjną, na łaskę losu rzucając cały dobytek i zasiane pola.

Pod sąd

Nauen, 11 lipca (PAT). — Radio krak. Pisma francuskie podają pomiędzy osobami, które mają być wydane antencie ks. Alberta wirtemburskiego.

Stan wyjątkowy w Poznaniu.

Poznań, 11 lipca (PAT). Wprowadzony na mocy rozporządzenia 5 czerwca r. b. stan wyjątkowy w ka. Poznańskim będzie z dniem 13 b. m. zniesiony na całym obszarze podległym naczelnej radzie ludowej z wyjątkiem pasma szerokiego 20 kil. a leżącego wzdłuż frontu.

Wilhelm a Napoleon.

Nauen, 11 lipca (PAT). Radio Warsz. Ze źródeł niemieckich: „Kreutz Zeitung” radzi ekscesarzowi by naśladował Napoleona I, który oświadczył generałowi Stangand, że nigdyby nie zgodził się stanąć przed sądem nieprzyjacielskim. Byłoby błędem nie do darowania gdyby cesarz Wilhelm stawil się przed trybunałem wrogów, przez co by już przynał Anglii prawo sądenia.

Dzień 14 lipca w Polsce.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Z powodu stwa amerykańskiego w Warszawie komunikuje, że dnia 14 b. m. t. j. w dzień narodowego święta francuskiego bismar poselstwa amerykańskiego w Warszawie będą zamknięte.

Poznań, 11 lipca (PAT). W dniu 14 lipca obchodzić będzie Poznań uroczyste narodowe święto francuskie. O g. 10 rano odbędzie się kościele farowym uroczyste nabożeństwo, o g. 11 przed południem uda się do szefa misji francuskiej pułkownika Marqueta delegacji celem złożenia na jego ręce życzeń dla republiki francuskiej, o godz. 12 i pół po południu odbędzie się przed Bazarrem parada wojskowa a o godz. 2 po południu obiad galowy w Bazarze.

Sprawozdanie dla Izby francuskiej.

Paryż, 11 lipca (PAT). Radio warsz. Komisja pokojowa izby deputowanych wysłuchała sprawozdania pana Clemenceau w sprawie traktatu. W sobotę będzie zdawał sprawozdanie minister spraw zagranicznych Pichon o kwestji ligi narodów. Po wysłuchaniu tych 2 sprawozdań komisja wysłucha w dalszym ciągu sprawozdań swoich głównych referentów. Przypuszczają, że już z początkiem sierpnia r. bież. komisja będzie mogła wystąpić z referatem w obec plenium izby. Referent Barthou spodziewa się, że uda mu się przygotować w ciągu dni kilku referat. Niezależnie od niego, jako głównego referenta występować będą referenci co do poszczególnych artykułów traktatu. Referaty te zgodnie ze wskazówkami komisji mają być ściśle i nie powinny obejmować więcej niż 20 kartek.

Ratyfikacja traktatu.

Nauen, 11 lipca (PAT) — Radio krak. Na podstawie uchwały niemieckiego zgromadzenia narodowego prezydent Ebert we środę o g. 8 wieczorem dokonał ratyfikacji traktatu pokojowego.

Przyjęcie ambasadora polskiego w Bukareszcie.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W niedzielę dnia 22 czerwca o godz. 12 w południe wręczył poseł nadzwyczajny w Bukareszcie Al-ksander hr. Skrzyński listy uwierzytelniające brólowi rumuńskiemu Ferdynandowi. Przyjęcie odbyło się uroczysto według przyjętego ceremonjału. Kiedy poseł polski sejmował przed zamkiem rozległy się dźwięki hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Król przyjął polskiego przedstawiciela mając po prawej ręce następcę tronu, a po lewej prezydenta ministrów Pherokidego. Hr. Skrzyński zwrócił się do króla ze słowami, wyrażającymi gorącą sympatię Polski dla Rumunii oraz zaznaczył bliskość i wspólność interesów polsko rumuńskich. Król Ferdynand odpowiedział stwierdzeniem swojej wielkiej sympatii dla Polski, swej radości z powodu nawiązania z nią regularnych stosunków dyplomatycznych i swej nadziei, że między oboma sąsiednimi państwami zacieśniać się będą z każdym dniem silniej węzły przyjaźni. W dłuższej rozmowie, która się nawiązała poruszono rozmaite kwestie polityczne.

Agitacja antysemitka w Niemczech.

Wiedeń 11 lipca. „N. Fr. Presse” donosi z Berlina:

Dzienniki demokratyczne i socjalno-demokratyczne zamieszczają wiadomości o agitacji antysemitki na wielką skalę, którą uprawia się obecnie po różnych miejscowościach Niemiec, a która, m. in., zmierza do urządzenia pogromów.

Centralą tej antysemitki propagandy podlegawczej, jest zdaje się, t. zw. „Wydział oświaty ludowej” w Berlinie.

Związek ten urządza regularnie tajne zgromadzenia, na których rozdziela się instrukcje propagandy pogromowej.

Równocześnie czynne są w tym samym kierunku stowarzyszenia w Lipsku, Hamburgu, Duisburgu i Stuttgarcie.

Ręka w rękę z tem dopuszczaniem do pogromów idą przygotowania antysemitów do stworzenia sobie gwardji pogromowej.

Dnia 21 lutego 1919, odbyło się w Berlinie tajne zgromadzenie „Wydziału oświaty ludowej”, na którym radca rządu Ernest Grosse i por. Armin zażądali czynnej akcji przeciwko żydom.

Następnie członek zarządu oświadczył, że „Wydział oświaty ludowej” otrzymał od ministerstwa wojny pozwolenie na utworzenie werbunkowego biura ochotniczego i dodał, że minister wojny nie domyśla się, iż biuro to ma przyjmować tylko ochotników o usposobieniu antysemitycznym.

Jest rzeczą wielce godną uwagi, że ta planowa, na wielką skalę pomysłana naganka na żydów, którą uważa się za nagankę przeciw rewolucji, ma silne podwaliny finansowe. Tylko zapomocą olbrzymich środków jest możliwe urzeczywistnienie i utrzymanie tego rodzaju propagandy.

Jak wielkie one muszą być, wynika np. z faktu, że główna siedziba „Oświaty ludowej” rozesała niedawno broszurę antysemitką „O zatruceniu narodu niemieckiego” w ilości 200 tysięcy egzemplarzy nauczycielom i duchownym niemieckim.

(Czy uwzględni to prezydent Wilson i Anglija? — Przep. Red.).

Protest Hirsinga.

Nauen, 11 lipca (PAT) Radjo pozn. Komisars rządowy dla Śląska i zachodniej części Pruskiego Hirsing wystosował do prezesa ministrów Bauera następujący telegram: Odbrytnia większość ludności (?) uprawniona do głosowania w odstąpieniu Polsce na mocy traktatu miastach i wsiach powiatu Namysłowskiego i Sycowskiego protestuje przeciw pogwałceniu prawa i domaga się pozostania przy Niemczech. Pozatem ludność wyłączonej z pod plebiscytu powiatu Luborskiego i Raciborskiego żąda możności swobodnego wypowiedzenia swej woli.

Przeważająca część (?) ludności Górnośląska prosi rząd rzeocy, aby dążył wszelkimi środkami do tego, ażeby jedynie Ameryka obsadziła Górny Śląsk, gdy tylko wtenczas można się spodziewać bezstronnego plebiscytu. Hirsing protestuje pa tem jawnie i energicznie przeciw zamierzonemu wejściu na Górny Śląsk wojska polskiego.

Dookoła traktatu wersalskiego.

Po ratyfikacji.

Wiedeń, 11 lipca. (PAT) B. K. donosi w radiotelegramie z Paryża: Dzienniki tutejsze donoszą: Skoro tylko ententa otrzymała urzędowe zawiadomienie o zgodzie Niemieckiej konstytuancy na ratyfikację traktatu pokojowego, zniszczona będzie natychmiast blokada oraz cenzura telegraficzna i pocztowa.

Francuskie koła gospodarcze obawiają się, że niemcy rozpoczną natychmiast ożywiony obrot handlowy z państwami neutralnymi.

Zniesienie blokady.

Paryż, 11 lipca. (PAT). Radjo pozn. Dziś w piątek mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone znoszą dotychczasową blokadę Niemiec. Zniesione będą również wszelkie ograniczenia handlowe, komunikacyjne i pocztowe. Do Niemiec wyjeżdża kilka komisji ententy, które dopilnują w różnych częściach kraju, ażeby warunki traktatu były wykonane.

Nota Niemiec w sprawie ziem polskich.

Nauen 11 lipca. (PAT) — Radjo pozn. Przywódca niemieckiej delegacji w Wersalu Lessner wręczył we wtorek po południu francuskiemu prezydentowi ministrów Clemenceau notę treści następującej:

Wykonanie warunków pokojowych niemieckich na wschodzie wymaga daleko idących przygotowań i to natychmiast po ratyfikacji. Nagle bowiem wycofanie się niemieckich władz z ziem, które mają być bezwzględnie ustąpione, wywołałoby wielkie zamieszanie. Dotyczy to głównie administracji wewnętrznej sądownictwa i komunikacji. Bezpieczeństwo i porządek zdają się tembardziej być zagrożone, że przeciwieństwa narodowe już teraz doprowadziły do wielkiego podniecenia ludności.

Rząd niemiecki uważa wobec tego za konieczne przyspieszyć bezpośrednie rokowania z rządem z polskim.

Celem rokowań byłoby zapewnić uporządkowane przekazanie i przelanie poszczególnych gałęzi administracji w porozumieniu z donoszącymi czynnikami pruskimi i ustalenie szczegółowego planu wycofania urzędników pruskich. Rokowania te odbyły się w Berlinie ze względu na to, że ta jest większą częścią odnośnych pruskich urzędów. Delegatom polskim przyznano w tym wypadku wszelkie niezbędne udogodnienia i ułatwienia.

Uprasza się więc o łaskawe wcześnie powiadomienia, czy rząd polski zgadza się na tę propozycję i czy gotów jest jak najszybciej zamianować swoich przedstawicieli oraz podać termin przyjazdu ich do Berlina.

Nowa niesprawiedliwość

Wiedeń, 10 lipca (KP). Wszystkie dzienniki przynoszą streszczenie sensacyjnego artykułu paryskiego „Tempsa”, który to artykuł zdradza z jednej strony tajemnice traktatu z Austrią, z drugiej zaś strony podnosi, że poczynione zostały na rzecz Austrii koncesje na koszt państw narodowych, w pierwszym zaś rzędzie Polski. Ustępstw tych dokonano pod wpływem Anglii i Ameryki. „Temps” bardzo energicznie przeciwko temu protestuje.

Jedno z tych postanowień brzmi, że państwa powstające na terytorjach byłej monarchji mają za Austrię zapłacić półtora miljarda franków w srocie tytułem odszkodowania.

Przy obecnych cenach złota sama ta jest wprost potworna. Drugie postanowienie, które szczególnie dotknąć ma Polskę, powiada, że państwa narodowe mają zapłacić mają za austriackie dobra państwowe. „Temps” bardzo energicznie protestuje przeciwko temu, podnosząc, że dobra te należą do dawnej Rzeczypospolitej Polskiej i zostały jej zabrane przez Habsburgów.

Z dalszych wywodów „Tempsa” wynika, że Austria zapłaciła ma 10 miljardów franków, za to jednak otrzyma zachodnie powiaty węgierskie, zamieszkałe przeważnie przez ludność niemiecką. I przeciwko temu przestrzega się „Temps”, podnosząc, że Słowian północnych w ten sposób prawie ze wszystkich stron otoczy się Niemcami.

Odpowiedź na notę Austriacką.

Wiedeń 11 lipca (TAP) — B. K. Donosi z Saint Germain: W odpowiedzi na notę austriacką w sprawie Związku Narodów Clemenceau z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że delegacja austriacka zgadza się na projekt związku narodów i jego zasady i wyraża imieniem rządów sprzymierzonych i zjednoczonych przekonanie, że związek narodów zapewni pokój tam, gdzie dotąd panowało nieporozumienie i międzynarodowe tarole. Mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone są przekonane, że do związku narodu należeć będą w jaknajkrótszym czasie wszystkie narody.

Oceniając w pełni dotychczasowe zachowanie się Austrii, świadczące o jej dobrych zamiarach, mocarstwa nie widzą powodu, któryby mógł sakwestjonować prawo Austrii zgłoszenia się do związku. Skoro tylko układ będzie ratyfikowany a mocarstwa nabiorą pewności, że Austria posiada odpowiedzialny rząd megący wypełnić żądania międzynarodowe, mocarstwa poprą prośbę Austrii o dopuszczenie jej do związku narodów.

Clemenceau zaznaczył w końcu, że mocarstwa badały także propozycje profesora Lamaseha odnoszące się do regulowania sporów międzynarodowych. Nie zapoznając wartości niektórych propozycji, nie uważają ich za możliwe i celowe, ażeby szczególne te związane zostały do samej umowy.

Echa zdobycia Łubusa.

Warszawa, 11 lipca. (PAT). — Naczelne dowództwo wyraża uznanie i podziękowanie dowództwu i oddziałom frontu polskiego za zdobycie Łubusa.

Ententa przeciwko bolszewikom.

Morawska Ostrawa, 10 lipca. (PAT). Czes. Sl. B. P. donosi z Wiednia: Wczoraj pod przewodnictwem gen. Segre'a odbyła się konferencja reprezentantów państw ententy, na którym zajęto energicznie stanowisko przeciw machinacjom bolszewików węgierskich we Wiedniu. Po zakończeniu wysłano do Paryża specjalnego kurjera z domaganiem się od wszystkich państw ententy posiłków wojskowych celem położenia kresu machinacjom madatarskim. Kurjer zabrał obszerny sprawozdanie o sytuacji w Wiedniu i na Węgrzech.

Napad i Morderstwo.

Lublin, 11 lipca (PAT) — „Głos Lubelski” donosi: Dnia 9 o godz. 8 wieczorem na powracającego z dworca kolejowego do miasta pomocnika naczelnika policji komunalnej na powiat lubartowski pana Raciszewskiego napadło 2 luźni, z których jeden skoczył na stopień bryczki i strącił trzykrotnie w głowę pana Raciszewskiego, kładąc go trupem na miejscu. Morderca odciągnął następnie swiaki z bryczki do baru, sami siedli do bryczki i odjechali do Lublina.

Zaburzenia trwają.

Hanower, 11 lipca (PAT) — Radjo pozn. Zaburzenia i nocne strzelaniny trwają tu w dalszym ciągu. Z tego powodu komenderujący generał odmówił prośbie robotników, ażeby zajęli stan obłąkania. Wychożące tu 2 radykalne pisma zostały zamknięte.

Opinia prasy czeskiej.

Praga, 11 lipca (PAT). Cz. B. P. donosi: „Dziennik urzędowy”, „Praskie nowiny” w artykule pod tytułem „Konferencja pokojowa” nawiązując do mowy lorda Cecilja, zamieszcza następujące oświadczenie:

Możemy zapewnić koalicję, że kierunek polityki naszego rządu nie będzie się opierał ani na gospodarczych, ani społecznych utopjach. Koalicja nie powinna zapomnieć że po upadku zmurszałej Austrii przyjęliśmy prymitywne społeczne i polityczne formy opierające się na klerykalno feudalnych podstawach. Nasza polityka będzie szła po linii oddzielenia kościoła od państwa, spopularyzowania powszechnego nauczania i zrównania obywateli wobec prawa bez względu na wyznanie i narodowość.

Iwan? — Cześć?

czyli rumuński dialog z Ukraincami?

Nie tylko nam ale i Rumunom zalali hajdamacy sadła za skórę. Rumuni jednak mają lepszą od nas pamięć pod tym względem i swego nie darują.

W okupowanym przez nich Kołomyjskiem przystępuje żołnierz do trzech wieśniaków i pyta jednego z nich:

— Iwan? — Cześć? — Iwan? — Cześć? — I wskazuje na niego palcem. Chłop w pierwszym chwili nie orientuje się o co chodzi, nie wie, że Rumun pod słowem „Iwan” rozumie rusina, a pod słowem „Cześć” Polaka. W końcu chłop odpowiada:

— Ta niby Iwan proszu pana — i skinął przy słowie Iwan głową. A Rumun nie wiele myśląc, buch go dwarazy w mordę i zwraca się do drugiego z zapytaniem:

— Iwan? — Cześć? — Iwan??? Ten ze strachu też gada „Iwan” i znów za to obrywa kilka razy po głowę. Trzeci chłop widząc, że u Rumunów „Iwan” to bardzo niebezpieczny wyraz — na to pytanie Rumuna: „Iwan?” — Cześć? odpowiada beczelnie: „Cześć”.

Na to Rumun obejmuje go kordynalnie jak brata i zaczyna z nim tańczyć jak zwarzjowany, okazując mu wszelkimi sposobami swą sympatię.

Do Polaków odnoszą się Rumuni bardzo sympatycznie, nie cieszą się jednak zbyt wzajemnością naszych żołnierzy, którym okupacja rumuńska trochę się już nie podobała. Swoją drogą, gdyby do czystej krwi araba zaprządzili muła, arab zaraz zacząłby parskać niezadowolony. Na razie jednak panuje miła zgoda między sprzymierzonymi.

Niebezpieczeństwo „straży bezpieczeństwa”

Silą zajęł stację. Zagroził użyciem broni na wypadek oporu. — Rewidowali paskunki — Straż kolejowa wytrwała na stanowisku. — Przybyła odsiecz z poleceniem użyć broni.

Rozporządzenia p. Wojciechowskiego o skasowaniu straży kolejowej i przekazaniu jej funkcji „straży bezpieczeństwa”, wydaje należyte owoce gwałtów i samowoli.

Komendant „straży bezpieczeństwa” w powiecie radomskim, Sarankiewicz, b. działacz z Tambowa, bohater z Zagłębia Dąbrowskiego, rozkazał swoim podwładnym obsadzić stację kolei wiedeńskiej Kamińsk.

Kapral „straży bezpieczeństwa”, Zdziechowski, przybrałszy sobie stosowną postkomendny, udał się na wymienioną stację i objął posterunki, przyczem komenda miała nasadzone bagnety i groźba użycia broni w razie oporu. Niezwłocznie też strażnicy bezpieczeństwa przystąpili do rewizji pakuaków przetranszonych podróżnych.

Straż kolejowa reprezentowana była w Kamińsku przez 3 ludzi. Nie mogli oni

stawić skutecznego oporu napaśnikom, nie jako wojskowi, nie opuścili posterunku: zaszli jedynie od swej władzy pomocy.

Natychmiast z Sosnowca wyruszył ppor. Datkiewicz z dziewięcioma ludźmi. Otrzymał on polecenie usunięcia z Kamińska „straży bezpieczeństwa”, tak bardzo samowolnie napadającej na urzędowe terytorja; w razie oporu ze strony napaśników ppor. Datkiewicz miał reszka użyć broni.

Po przybyciu na miejsce w d. 6 b.w. wieczorem, podporucznik D. rozbroił członków „straży bezpieczeństwa”, a ponieważ mieli oni szerszy zamiar drapulecia, ulokował ich w pewnym miejscu, oddając w ręce władz wojskowych.

Ciekawa rzecz, jakim sposobem p. Wojciechowski może zapoznać o takiej bitności, że sprawy wojskowe jego kompetencji nie należą i że skoro straż kolejowa została zmobilizowana, to słuchać może jedynie rozkazów wojskowych.

W Kamińsku odbyło się wszystko względnie spokojnie, ale meże się zdarzyć, iż tu i owdzie nie obejdzie się nawet bez użycia broni. Ktoż wtedy będzie odpowiadał za to?

Ze Stolicy.

Zjazd pracy prowincjonalnej.

Walny zjazd pracy prowincjonalnej, który obrady swe rozpocznie dziś w Warszawie, obejmować będzie tylko wydziałstwa prowincjonalne b. Kongresówki i kresów wschodnich.

Celem bowiem obecnego zjazdu będzie ostateczne zorganizowanie największego oddziału pracy prowincjonalnej b. saboru rosyjskiego, by następnie ułatwić zorganizowanie się pracy prowincjonalnej w całej Polsce.

Zjazd obecny będzie ostatecznym ogniwem, które spoi mocno polską pracę prowincjonalną i na gruncie wspólności interesów i zadań wzmocni jej stanowisko i znaczenie.

Zjazd obudził duże zainteresowanie wśród sfer rządowych i działaczy społecznych, których przedstawiciele wezmą udział w uroczystym posiedzeniu w dniu 13 lipca.

Nie do uwierzenia.

Komunikują nam, że przy robotach wojskowych w cytadeli warszawskiej zatrudnionych jest sporo naszych wrogów. Oto nazwiska paru z nich:

Zabawski, b. żandarm rosyjski pracuje jako dziesiętnik przy robotach fortecznych.

Wółkow Andrej, prawosławny, osrodnik, posiadający 12 morgów ziemi, funkcjonuje jako przedsiębiorca furmanek w cytadeli.

Herbert, Niemiec, b. fabrykant kapeluszy, obecnie właściciel sklepu kolonialnego, utrzymał się jako przedsiębiorca przy budowie dróg fortecznych.

Oprócz wyżej wymienionych jeszcze sporo garstka poddanych wrogich nam państw pracuje przy robotach wojskowych, wymagających tajemnicy i poufności.

Jeżeli zarząd robót tak łaskawie przypuszcza cudzoziemców do robót wojskowych, to czyż możemy być pewni, że nie popieramy szpiegostwa wojennego?

Trudno uwierzyć w prawdziwość tych rewelacji.

VI Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

W sprawie zwołania VI Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich odbyła się w Warszawie narada, na którą zaproszono członków Rady Tow. Prawniczego w Warszawie i Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich, członków Wydziału Prawnego, Uniwersytetu Warszawskiego delegatów Wydziału Nauk Społeczno-politycznych Wołnej Wszechnicy Polskiej i II Wydziału Tow. Naukowego w Warszawie, członków Komitetu Organizacyjnego VI Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich w r. 1917 powstałego, oraz członków Komisji Organizacyjnej tegoż Zjazdu, utworzonej przez piątą Zjazd.

Zaproszeni w liczbie 40 ukonstytuowali się jako „Komitet szerszy”, na którego czele stanął Rektor Uniwersytetu dr. Antoni Kostanecki.

Komitet postanowił: Zjazd odbędzie się na Zielone Świątki 1920 r. w Warszawie pod hasłem ujednostajnienia praw i urządzeń ziem polskich.

Zorganizowaniem Zjazdu zajął się Komitet Wykonawczy, w którym każda z wymienionych organizacji posiadać będzie jednego przedstawiciela.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbyło się w Uniwersytecie pod przewodnictwem Dziekana Wydziału Prawnego Uniwersytetu, dr. Zygmunta Cybichowskiego.

Komitet ustalił plan swych prac. Do Komitetu należą: Zygmunt Cybichowski, Stefan Dziewulski, Stanisław Kileński, Karol Lutostański, Julian Makowski, Walenty Miklaszewski.

Co słyhać nowego?

Memoriał w sprawie zakazu przyjmowania do fabryk obcokrajowców.

(x) Zarząd Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych Ziemi Piotrkowskiej w Łodzi, w myśl postanowienia ogólnego zebrała zwrócić się do inspektora pracy 8-go Okręgu w Łodzi o wydanie przychylniej opinii co do zakazu przyjmowania na posady w fabrykach poddanych niemieckich i przedstawia uchwały do władz wyższych.

P. inspektor w dniu 8 lipca zwrócił memoriał, nadmienając, że sprawa ta przechodzi tego komitetu i uważa za celowe przesłać memoriał ten ministrowi przemysłu i handlu oraz ministrowi spraw wewnętrznych.

Wobec tego zarząd Stow. Majstrów Fabrycznych Ziemi Piotrkowskiej przesłał do ministra przemysłu i handlu i ministra spraw wewnętrznych memoriał treści następującej:

„Zachodzi konieczność ochrony pracy naszych polskich sił teletycznych, przed inwazją fachowców obcokrajowych, a że chwila obecna w przededniu uruchomienia naszego przemysłu jest potemu najodpowiedniejszą, sądzimy, że odośne władze mogą wydać zasadniczy zakaz obsadzenia posad: dyrektorów, kierowników technicznych, nadmajstrów, majstrów, podmajstrów i t. p. we wszelkiego rodzaju fabrykach i zakładach przemysłowych, — przez fachowców poddanych niemieckich, a to nie wyłączając nawet przedsiębiorstw założonych wyłącznie obcym kapitałem.

Nader nieliczne wyjątki z tej zasady mogłyby być dopuszczalne za każdoraz-

wym osobnym zezwoleniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z odośnymi związkami zawodowymi, gdyby zachodził brak odpowiednich sił fachowych w kraju dla danej specjalności, lub gdyby inne względy pierwszorzędnej wagi dla kraju, zrobienie wyjątku wskazywały.

Przeprowadzenie proponowanej zasady jest konieczne dla tego że:

- 1) Posiadamy w kraju dostateczną ilość sił fachowych własnych,
- 2) będące po sa krajem dzisiaj siły fachowe Polska powrócą,
- 3) Zakaz taki da impuls do kształcenia sił młodych, zabezpieczając im pole działania,
- 4) robotnik będzie przez swojego kierownika zrozumianym, tak językowo jako też psychologicznie, a potrzeby jego będą prędzej i sprawliwiej zaspakajane,
- 5) robotnik i jego zwierzchnik będą mieli łącznik we wspólnej miłości kraju, a tem samem nieporozumienia, strajki i t. p. będą rzadsze i łagodniejsze,
- 6) zakaz taki nada przemysłowi cechę polskości i będzie pierwszym krokiem do unarodowienia t. j. zupełnego spolszczenia przemysłu.

Ważność poruszonego przez nas zakazu była już częściowo uznawana nawet przez wrogię nam władzę moskiewską, [które] uznany konieczność wiadania polskim językiem przez fachowców obcokrajowych na posadach wyżej wymienionych.

Wobec powyższego prosimy pana Ministra o wydanie odpowiedniego dekrety, w sprawie zakazu przyjmowania w szczególności pruskich poddanych przez naszych przemysłowców.

Kurjer robotniczy.

Robotnicze Spółki Wytwórcze.

Z inicjatywy Polskich Związków zawodowych, a w części samorzutnie, zaczęły się organizować robotnicze spółki wytwórcze, które prowadzą własne warsztaty i fabryki. Dzięki poparciu władz rządowych, głównie wojskowych, przez udzielenie zamówień rządowych, spółki te mają bardzo dogodne warunki i rozwijają się bardzo pomyślnie.

W dn. 3 b. m., na zaproszenie Rady okręgowych Polskich Związków zawodowych odbyło się zebranie zarządów wszystkich istniejących w Warszawie Polskich spółek wytwórczych. Na zebraniu tem uchwalono następujące rezolucje:

- 1) Spółki wytwórcze są w danej chwili przy istniejących nastrojach robotniczych najodpowiedniejszą formą przemysłowo organizacyjną.
- 2) Mogą one poważnie wpłynąć na przyspieszenie uruchomienia normalnego przemysłu krajowego, uspołecznienie i spolszczenie go.
- 3) Mogą najskuteczniej przeciwstawiać się niezdrowej agitacji wrogię dla gospodarczego ustroju odbudowującego się państwa.
- 4) Wpłyną w wysokim stopniu korzystnie na unormowanie wydajności pracy.

Dla skutecznej działalności istniejących spółek siałwienia powstania nowych zebranie uznaje za niezbędne: 1) Ześrodkowanie ujednostajnienie i zjednoczenie niektórych czynności administracyjno-handlowych pod kierunkiem Naczelnej Rady Polskich Spółek Wytwórczych. 2) Stworzenie Spółek swoistej instytucji finansowej dla krótko i długoterminowego kredytu. 3) Zwrócić się do kół poselskich z prośbą o zapiekanie się całą skcją Spółek i wyjednanie u Sejmu subwencji, a przynajmniej długoterminowej bezpro-

Z komisji powazecznego nauczania.

(x) W czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji powazecznego nauczania. Obecni byli przedstawiciele magistrata, Rady Miejskiej, Rady szkolnej okręgowej, wydziału szkolnictwa, nauczycielstwa oraz inspektor szkolny okręgu m. Łodzi. Zaprojektowano program prac organizacyjnych na najbliższą przyszłość. Przyjęto projekt kartki indywidualnej.

Postanowiono zorganizować niezwłocznie biuro komisji i przedstawiono magistratowi do zatwierdzenia kandydaturę na stanowisko kierownika biura.

Nominacje.

(x) Na dyrektora powiatowej szkoły Handlowej żeńskiej w Łodzi powołany został przez sekcję szkolnictwa zawodowego Ministerjum W. R. O. P. — p. Henryk Ostrowski, dotychczasowy nauczyciel gimnazjum polskiego Tow. „Uczelnia”.

centowej 10 milionowej pożyczki na założenie tej instytucji finansowej.

Zebrańtu przewodniczył generalny sekretarz Pol. Zw. Zaw. p. I. Radzicki.

Z Poręby.

Dotychczasowy dyrektor tutejszego T-wa Akc. „Poręba”, p. Aleksander Erbe ustąpił, objawiając zarząd fabryki wyrobów żelaznych, którą nabył od ojca. Natomiast nowi akcjonariusze, składający się z „dobrekiewiczów doby wojennej” żydów swym postępowaniem z robotnikami wywołują ustawiczne tarcia, zatargi i nieporozumienia.

Najczęściej sprawy podwyżek są przyczyną niezadowolenia robotników, ponieważ tu zdania nowych współwłaścicieli są stałe różne i sprzeczne.

W czasie, gdy jeden z nich obiecuje poprawę zarobków, inni oponują, będąc zdania, że ich kolega stchórzył przed żadaniami robotników.

Stosunki między Zarządem T-wa Akc. „Poręba” a robotnikami zaostrzyły się do tego stopnia, że niedawno musiał je łagodzić inspektor pracy.

Chodziło tu mianowicie o uruchomienie całej fabryki, prócz kopalni czynnej już, czego domagali się robotnicy, podczas gdy właściciele obecni bojąc się ryzyka i nie widząc dla siebie w tem żadnego interesu oświadczyli, że prócz kopalni i niezbędnych dla nich oddziałów fabryki reszty uruchomić nie będą.

Postąpił oni w myśl zasady: „lepszy mniejszy zysk, ale pewny, niż większy problematyczny”.

Rozumie się, że nie było tam mowy o interesach robotniczych u tych nowych dziedziców, chcących osiągnąć jaknajtańszym kosztem zyski maksymalne, przy ignorowaniu wymagań robotnika.

Skutki ogonków.

(x) Onegdaj wybuchły rozruchy przy sklepach sprzedaży miejskiego Komitetu rozdzielczego chleba i maki, przy ulicach Wólczanńskiej nr. 145 i 222, oraz Piotrkowskiej nr. 237. Tłum zgradowany przed sklepami ludzi oburzonych na zbyt powolne zaspakajanie konsumentów, począł się burzyć i złorzeczyć personelowi sklepowemu, zaś przy Wólczanńskiej 145, począł rzucać kamieniami i tłoczyć się do sklepu, aby się steroryzować sprzedających. W ścisłym tłumie zgineo około 10 kobiet. Tłumult został uspokojony z wielkim trudem przez policję.

Ze Związku Urzędników Miejskich.

(x) W czwartek o g. 7-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się ogólne zebrańtu Związku Urzędników miejskich pod przewodnictwem p. Konrada Fiedlera. Jako pierwszy punkt porządku dziennego omawiana była sprawa odpowiedzi

magistratu na żądania wystawione przez zarząd związku, na skutek uchwały ostatniego nadzwyczajnego ogólnego zebrańtu. W wyniku dyskusji postanowiono domagać się w dalszym ciągu przyznania 13-ej pensji, która zaakceptowana została przez władzę państwową; pozatem polecono zarządowi wystąpić powtórnie do prezydium magistratu w sprawie wypłacania dodatku mieszkaniowego w stosunku 20% od pobieranej pensji.

Na skutek wyjaśnień delegatów Związku, którzy konferowali z prezydium magistratu, iż kwestja ustawy emerytalnej dotyczącej wszystkich pracowników handlowych i komunalnych, jest w opracowaniu, uchwalono zwrócić się do magistratu z prośbą o zaprojektowanie następującego punktu ustawy: prawo do pobierania emerytury zaliczać się będzie pracownikom państwowym i komunalnym, nie tylko za czas służby w instytucjach państwowych i miejskich, lecz również za lata przesłużone poprzednio w instytucjach bankowych, prywatnych przedsiębiorstwach i t. d.

Wychodząco tutaj z założenia, iż tylko w ten sposób można będzie zabezpieczyć być na starość tym, którzy stracili najlepsze lata w pracy dla kraju.

W dyskusji na temat ogólnych zagadnień obchodzących ogół urzędników podjęto szereg spraw, a między innymi sprawę uzdrowienia wewnętrznej organizacji związku.

Z wolnych wniosków na plan pierwszy wysunęła się kwestja protestu przeciwko znanej uchwałę Rady Miejskiej w sprawie żołnierzy armji gen. Hallera.

Wniosek ten wywołał gorącą i długotrwałą dyskusję oraz szereg objękcji natury formalnej, czy urzędnikom miejskim przystoi obniżać powagę Rady przez chwalenie przeciwko jej uchwałom protestów.

Najbardziej dyskutowali na ten temat przedstawiciele urzędników żydów, których też większość wobec katerycznego żądania większości zebranych, aby wspomniany wniosek przegłosować ostentacyjnie i z krzykiem opuścili salę.

Ostatecznie protest uchwalono obrzymię większością głosów.

Zebrańtu zamknięto o g. 11-ej wieczorem.

Tow. współdzielcze „Sklep Białawy”.

(x) Wczoraj, o g. 8-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Andrzeja Nr. 3 odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa Współdzielczego „Sklep Białawy” w Łodzi. Po zagaleniu zebrańtu przez wice prezesa inż. Popielawskiego, na przewodniczącego powołano dyrek. J. Czeraszkiewicza, który zaprosił na asesatorów panów Gajównę oraz pp. Bogdańskiego i Cichońskiego.

Sekretarz zarządu p. Zimiński odczytał protokół z poprzedniego zebrańtu, poczem przedstawiono sprawozdanie rachunków za rok 1918. Wykazuje ono, że założone od roku 1913 Towarzystwo współdzielcze liczy obecnie 574 członków, których udziały wyniosły Mk. 43,849.90. Wartość towarów na 1 stycznia 1919 roku wyniosła Mk. 69,878. Zysk brutto na towarach stanowią Mk. 60,530. Odpisano na straty skradziony towar Mk. 29,887, oraz na straty dług M. Skolimowskiego Mk. 2186. Koszty handlowe wyniosły Mk. 19,427.65. Czystego zysku osiągnięto Mk. 9493.34.

Czysty zysk w sumie Mk. 9493, postanowiono rozdzielić w sposób następujący i wyznaczyć na dywidendę 10% od udziałów członkowskich, na kapitał zapasowy 10%, na kapitał rezerwowy Mk. 2897.82; na wynagrodzenie członków Komisji rewizyjnej Mk. 300; na gratyfikację dla pracowników Mk. 720; dla buchaltera Mk. 150, wreszcie na Tow. pomocy dla żołnierza polskiego Mk. 1200.

Następnie projekt budżetu wydatków na rok 1919 w sumie 15,000 Marek. Postanowiono powiększyć do 20,000 Mk., oraz upoważnić zarząd do przekroczenia tej sumy w razie potrzeby o 10%.

W celu postawienia przedsiębiorstwa na trwałych podstawkach, postanowiono zwrócić się do zarządu Tow. „Białawy” w Warszawie o przyjęcie pod swoją egidę Tow. współdzielczego „Sklep Białawy”.

Wreszcie, w celu powiększenia kapitału obrotowego, uchwalono powiększyć udziały członkowskie.

Do zarządu na miejsce ustępującego p. S. M. ya, wybrano p. Edwarda Bogdańskiego, oraz na zastępców p. Cichońskiego, p. Gajównę i doktorową Tomaszewską. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. S. Bukomski, J. Radzicki, Zaborowski, W. Wisniewski i R. Wuttke.

Prosimy o odnowienie prenumeraty nam-c lipiec 1919 r.

Biuro

Informacyjno-Handlowe

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84. Telefon 94

Na zjazd dziennikarzy.

(*) Naczelny redaktor naszego piśmi, Józef Petrycki udał się do Warszawy na zapowiadany zjazd przedstawicieli prasy prowincjonalnej.

Obchód Narodowego Święta Francuskiego.

(*) W celu uczczenia uroczystej dla narodu francuskiego rocznicy, magistrat m. Łodzi wspólnie z władzami wojskowymi organizuje w niedzielę wieczorem pochód przez miasto.

Punkt zborny dla cechów, korporacji i stowarzyszeń oraz publiczności wyznaczony został na Nowym Rynku, dokąd przybyć winni o g. 8-iej wieczorem wszyscy pragnący wziąć udział w manifestacji.

Pochód na czele z wojskiem i orkiestrą wyruszy ul. Piotrkowską i Zieloną, przedefiluje przed Jenerałem Dowództwem Okręgu Wojskowego, Komisarzatem Rządu polskiego, następnie uda się na ulicę Moniuszki, gdzie mieści się dowództwo pułku czołgów, przejdzie ul. Sienkiewicza, Nawrotem, Piotrkowską do dowództwa miasta, poczem zostanie rozwiązany.

W poniedziałek, 14 lipca o g. 10-iej rano wojsko i policja po odegraniu pobudki w różnych punktach miasta uda się na plac Hallera (Zelinówka) gdzie przy wznieśionym ołtarzu odprawiona zostanie msza polowa.

Na prawem skrzydle ołtarza zajmą miejsce władze rządowe i municypalne, z lewej zaś strony porostawione będzie miejsce dla rodzin oficerów. Od skrzydeł staną czworobokiem wojska garnizonu łódzkiego. Cechy z chorągwiami winne stawić się na placu przed godz. 10 rano i zająć miejsce przed ołtarzem od strony ul. Leszno za cechami rozciągnięty ma być szpaler wojska, za którym zgromadzi się publiczność.

Ograniczenie ruchu pocztowego.

(r) Urzędowi pocztowym w Poznaniu wysłano następujące rozporządzenie:

Przepisy rozporządzenia z dnia 7 czerwca w sprawie ograniczenia ruchu pocztowego rozszerza się o tyle, że obecnie pozwala się na wysyłkę listów zwykłych otwartych od prywatnych do polskich władz cywilnych i wojskowych w obrębie linii demarkacyjnej. Listy te posiadają cenzurę.

Z Towar. im. Ign. Paderewskiego.

(r) Dn. 13 lipca r. b. Towarzystwo muz.-śpiew. im. Ign. Paderewskiego obchodzić będzie dwuletnią rocznicę swego istnienia. Rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Dobrego Pasterza. Następnie wycieczka dla członków i zaproszonych gości do miejscowości „Okreglik”.

Punkt zborny: lokal T-wa, ul. Zawadzka 28 (Bałuty), o godz. 11-iej rano i 2-iej popoł.

Z Tow. krajoznawczego.

(x) Dwutygodniowa wycieczka organizowana przez łódzki oddział polskiego Tow. krajoznawczego trwać będzie od 15 do 30 lipca. Wycieczkowicze wyruszą z Łodzi we wtorek nocnym pociągiem, aby przez Częstochowę Hają Herbako-Kielecką dotrzeć się w pobliżu Świętokrzyskich gór. Zwiedzona zostanie cała wyżyna Kielecko-Sandziarska, oraz wybrzeże Wisły od Sandziera do Pnaw.

Biorący udział w wycieczce proszeni są o przybycie do lokalu Towarzystwa w poniedziałek o godz. 8-iej wieczorem, dla omówienia ostatnich szczegółów wycieczki.

Z Wydziału Zaprowiantowania.

(x) Wczoraj powrócili do Łodzi delegowani przez Wydział Zaprowiantowania pp.: radni Jaranowski i Płuciennik, którzy zawarli umowę z Tow. współdzielczym „Jedność” w Radomiu na dostawę za 180,000 koron obuwia męskiego i damskiego, oraz zawarli kontrakty na dostawę transportów drzewa w Nieklani i Blizynie.

Trudności, napotymane ze strony dyrekcji kolejowej w sprawie otrzymania odpowiedniej ilości wagonów, zostały przełamane, mimo przywilejów, jakimi cieszą się paskarze faworytowani przez kolejarzy.

Wczoraj ci sami radni udali się w dalszą podróż, do Pomiechówka, pod Modlinem, Brześcia Litewskiego i t. d., w celu pozyskania nowych transportów drzewa.

Tajna gorzelnia.

(k) Pray ul. Plac Trzeciego Maja polleja wykryła tajną gorzelnię, będącą w pełnym ruchu, należąca do Szymona Zajęca z ul. Cegielińskiej 41. Aparaty i przetwory skonfiskowano.

Wiadomości Handlowe.

Jarmark Ługduński.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że ekspozytura baryckiego jarmarku ługduńskiego (Jonskiego) zwróciła się do polskiej delegacji ekonomicznej z propozycją, aby przy przemysłowe i handlowe wzięły udział w jesiennym jarmarku ługduńskim. Wobec tego, że we wspomnianym jarmarku zapewniony jest udział Czech, Jugosławii i Rumunii nie obeszanie jarmarku przez Polskę wpłynęłoby na pewność ujemnie na opinię zagranicy w naszym przemyśle i handlu. Byłoby wskazane, aby odnośne sfery chciały się tą sprawą zainteresować i obmyśleć poważną wspólną akcję, celem jaknajliczniejszego obeszania zmiankowanego jarmarku. Wszelkich potrzebnych informacji udziela sekcja handlowa ministerstwa przemysłu i handlu, Elektorska 2 od godz. 10 do 1-iej.

Konwencja z Holandją.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Poselstwa polskie w Hadze przeprowadziło z rządem holenderskim transakcję na mocy której rząd holenderski, udzielił rządowi polskiemu kredytu w wysokości 15 milionów florenów (około 75 milionów marek), na za-

Strzały na ulicy.

(k)Przy ul. Gubernatorskiej posterunkowy strzelał do złodzieja, który zakradł się w pewnym miejscu do mieszkania, został spłoszony i uciekał, nie chcąc się zatrzymać na wezwanie. Strzał zaalarmował patrol policyjny przechodzący tamtędy, złożony z 5 policyjantów, którzy pobiegli w kierunku strzału i załali ujęć współnika złodzieja, niejakiego Stanisława Rojewskiego z Gubernatorskiej.

Ze Sportu.

W niedzielę d. 13 b. m. na boisku Helenowa odbędzie się gra w piłkę nożną między „Łódzkim kl. Sportowym” i „Polonią”.

Początek o godz. 5 po poł. Po skończonej grze wejście z placu sportowego do ogrodu na zabawę.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj w sobotę Teatr daje pełną słonecznego humoru de Fleurs'a i Callaveta komedję p. t. „Osiołek”, która z pewnością nie przepadnie z repertuaru naszej sceny.

Liczenie zebrana publiczność podczas premiery, darzyła sownymi oklaskami artystów, którzy w „Osiołku” tworzą doskonały zespół, znakomicie prowadzą dialog, dają żywe typy.

Jutro w niedzielę ukaże się po raz ostatni „Cyrulik Sewilski” Beaumarchis'a, piękna komedja stylowa ujęta w 4 obrazy sceniczne, tchnące głęboką poezją.

Geny miejsc—popularne. Początek o godz. 3 po poł. Wieczór o godz. 8 odegrana będzie aktualna krotoczwila „Komendant Turin”, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem i będąca sntem zniewem oklasków dla wykonawców z pp.: Wisniewskim i Puchalskim na czele.

Corso.

„Za wolność ludów”.

Kierownictwo kinematografu „Corso” uzyskało dla swego teatru wspólny dramat wytwórni amerykańskiej „Word” p. t. „Za wolność ludów”. Jest to dramat, o którym śmiało można twierdzić, że pod względem treści, wystawy i pięknej myśli przewodniej przewyższa wszystkie otychczasowe.

Nic więc dziwnego, że obraz ten ściga do „Corso” tłumy publiczności, która z zapalem wiele scen oklaskuje. Kto więc pragnie zobaczyć piękną rzecz niech spieszy się, gdyż za kilka dni obraz ów schodzi z ekranu „Corso”.

Podpisujcie

pożywkę

wojenną.

kup jednego miliona koszul męskich i damskich, 800,000 kaletonów ciepłych, 250,000 koszulek wełnianych, 250,000 bluz robotniczych, 50,000 ubrań robotniczych, 20,000 płaszczyń damskich, 90,000 spódnic, 30,000 spodni robotniczych, 50,000 kołder, 175,000 paltonów, 35,000 ubrań zimowych, 170,000 metrów szewlotu, miliona metrów materiału na ubrania i podszewki, milion metrów materiałów bawełnianych, 100,000 gros guzików. Kredyt ten jest długoterminowy i niskie oprocentowany. Transakcję dokonał attache handlowy pan Julian Wilczkowski.

Towary są już w drodze do Warszawy.

Eksport w Cieszynie.

Cieszyn, 10 lipca (PAT) — Bawiło w tych dniach w Cieszynie i wogóle na Śląsku Cieszyńskim kilku poważnych kupców warszawskich dla nawiązania stosunków i zbadania tutejszego przemysłu węglowego, chemicznego, żelaznego i tkackiego. Możliwy jest stąd eksport przez Rumunię na Kaukaz i wschód. Kupcy warszawscy są zachwyceni śląskimi stosunkami gospodarczymi. Odczuwać się daje brak specjalnego banku polskiego dla Śląska.

Ostatnie wiadomości.

Napad Niemców na Polskę.

Warszawa, 11 lipca (PAT). W nocy i rano wzmocniona działalność nieprzyjacielska w odcinku Wieruszowa. Niemcy wystrzelali na Miesleszyn i Młyn Chobot 30 granatów, na Mśniary, zamek i cmentarz w Wieruszowie 200 granatów. Odrzucono kilka ataków niemieckich na zamek i cmentarz wieruszowski. Odparto Niemców, którzy przeszli rzekę pod Młynem Chobot i atakowali nasze okopy. Nasze straty 2 rannych, 1 dowódca plutonu. Artylerja poznańska stojąca w Miśkowie wspierała naszą akcję. Ogień niemiecki wyrządził duże szkody w Wieruszowie.

Przeciw bolszewikom.

Lwów, 11 lipca (PAT) — Osoby, które w ostatnich czasach zdołały przekraść się przez front bolszewicki opowiadają, że na Ukrainie zaszły ważne zmiany. Chłopi buntują się przeciw bolszewikom, tworzą bandy i rzucają się na miasta, rabując i mordując żydów. W ostatnich dniach kilka większych miast zostało zajętych przez chłopów.

Bolszewicy wydają odezwy, które wzywają po raz ostatni do solidarności i energicznego działania. W jednej z odezwy zwrócono uwagę, że burżuazja i ziemianstwo biorą górę nad zasadami bolszewizmu.

To i Owo.

Tajemnicze pudełko o podwójnym dnie.

Na dworcu w Białymstoku przytrzymał Abrahama Kajauowskiego, który usiłowa-

wał przewieźć do Warszawy 95.000 rubli. Patrolującemu na dworcu sandarmowi Taranowiczowi nie podobano się dużych rozmiarów pudło, niesione ostrożnie przez pasażera, kazał je otworzyć i okazało się, że pudło było próżne. Zandarm dla ścisłości wziął pudło do rąk, szukał dokładnie i ka przerwaniu pomyslowego przemysłnika otworzył dno, pod którym spoczywała tak znaczna suma pieniężna. Kajauowski, trzymając się zasady, że za pieniądze wszystko można zrobić, dał komendantowi posterunku 15.000 rubli carskich, jako łapówkę, żądając w zamian zwolnienia Komendanta posterunku p. Kajauowskiego łapówkę, pudło i resztę pieniędzy przy odpowiednim meldunku odwiózł i dał do dowództwa ekspozytury zandarmem W. P. w Białymstoku.

Skrzynka do listów.

Nadesłano nam poniższy list z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w pozytywnym Pańskim piśmie poniższego wyjaśnienia:

Komitet żywnościowy przy magistracie miasta Pabjanic z dniem 1 b. m. wydał obowiązujący w Pabjanicach cennik artykułów spożywczych. Na posiedzeniu Komitetu w tej sprawie nikogo z czynników zainteresowanych, bodajby w celach informacyjnych, nie zaproszono i, pomiędzy innymi, ustalono następujące ceny: wieprzowina — mk. 8.50, wołowina — mk. 2.50 i 2 i t. d., pomimo że w sąsiedniej Łodzi ceny rynkowe na te same gatunki mięsa są następujące: I — mk. 5 i 5.50 i II — mk. 5 i t. d. Podobne a nawet w niektórych wypadkach wyższe są ceny na przedmieściu Pabjanic, w Łasku, Lutomiersku i innych miastach.

Ponieważ cena rynkowa (względnej wagi) jest nawet znacznie wyższą aniżeli określona przez takse, ażeby nie narażać się na straty i dokładanie do własnego towaru i pracy, zmuszeni jesteśmy po wyprzedaniu resztek towaru zamknąć nasze sklepy.

Wyjaśnienie powyższe umieszczamy nie w celach polemiki lub krytyki Komitetu, lecz jedynie li tylko dla poinformowania publiczności miasta Pabjanic o istnym stanie rzeczy.

Z poważaniem
Urząd Starszych Zgromadzenia
Rzeźników w Pabjanicach.

Ofiary.

Do kasy Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego wpłynęły następujące ofiary:

Za kwitem Nr 445 od urzędników „Łódzkiego Oddziału Ubezpieczeń Wzajemnych od Ognia”, jako 2% z pensji miesięcznej: Od Słubowskiego Stefana 24 mk. — Śląskiego Michała 16 mk. — Ulasieńskiego Mieczysława 14 mk. — Kąsinowskiego Antoniego 12 mk. — Trąbczyńskiego Jana 10 mk. — Rowińskiego Tadeusza 8 mk. — Kołodzieja Kazimierza 8 mk. — Galeckiego Włodzimierza 8 mk. — Jasińskiego Feliksa 2 mk. 70 fen. — Subdzi Józefa 2 mk. 70 fen. — razem 105 mk. 40 fen.

GIEŁDA.

Warszawa, 10 lipca	
Wart. kup. Ząd. Posa.	
Rb. carskie a 100	117.—
Ruble carskie a 500	113.75-113.00
Korony	54.30-54.50
Franki	283.00-284.50
Szterlingi	85.00-86.00
Dolary	18.50

Teatr Polski (Cegielińska 63).

W sobotę, dnia 12-go b. m.

„OSIOŁEK”

PREMIERA!

Lecka komedja w 3-ach aktach Callaveta i Fleura.

Największy Polski ZAKŁAD GRAFICZNY

w Łodzi Piotrkowska 91
pod firmą

Z. TERAKOWSKI i S_{KA}

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Drukarni, Litografji i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, książki handlowe, torebki, pudełka i t. p.

Zenon Pozner - Szczygielski

„Jednostka wobec świadomości narodów“.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zawiadomienie.

Z d. 1 lipca r. b. został otwarty przy ul. Moniuszki 2 (Pasaż Majera), podług nowoczesnych wymagań zakład fryzjerski. Salony damski i męski i manicure, z czem polecają się Sz. Klienteli byli pracownicy firm: p. p. Sznajdra, Piotrk. 76 i Szyłkego (lokal Grand Hotelu).

Z poważaniem
Stanisław Szwarec
Franciszek Jabłoński

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że tabela listów zastawnych wylosowanych do umorzenia w dniach 16, 17 i 18 czerwca 1919 r. wyszła z druku i jest wydawana osobom zainteresowanym w biurze Dyrekcji Tow. Wypłata za wylosowane listy zastawne dopełniana będzie od dnia niniejszego ogłoszenia, bez potrącenia dyskonta w kasie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, w Łodzi przy ul. Średniej 19 i w Oddziale Banku Handlowego Łódzkiego, w Warszawie, przy ul. Kredytowej 6.

Śniadania, obiady i kolacje

jeść można w zakładzie kulinarnym
„KUCHMISTRZ POLSKI“

56. PIOTRKOWSKA № 56.

to są najlżejsze po cenach b. przystępnych, wszelkie trunki i napoje. Piwo: jasne i ciemne.

Łożał gruntownie odświeżony.

Oddzielny pokój dla Towarzystw.



Kazimierz Roszak

Łódź, Pielna Nr. 1. Tel. 23-55.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszynki i ostrza

Gillette,

oraz mydła Johnson's.

Strużki zółciowe

zastępują czyszczenie chemiczne. Bluzki i sukienki nie stają się zupełnie nowe! Złoty w orzechowym kolorze w wszystkich kolorach.

TYGODNIK „ROZWÓJ“

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.

Od 1-go czerwca wychodzi w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marja Buyno Arcetowa, dr. Tadeusz Dymowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabryel Moździsński, Stanisław Pieńkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław Pieńkowski i sekretarz Wacław Kryński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żórawia № 2.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wł. J. Petrykowski, wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenna wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Codziennie Trio Rychtera.

Wielki Dziennik Polityczny „Gazeta Warszawska“

(najstarszy dziennik polski, założony w roku 1774) wychodzi o wojnie w rozszerzonych ramach. Organ życia narodowego, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wierności w szerokiej masach narodowych.

Objemuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice. Źródłowe wiadomości polityczne. Szczególne baczenie na życie gospodarcze i kulturalne. Literatura i Sztuka

przy współpracownictwie najlepszych pisarzy. SKŁAD REDAKCJI:

Zygmunt Wasilewski (nacz. red.), Józef Hłasko, Bohdan Wasilowski, Władysław Jabłonowski, Wacław Kryński, Mieczysław Trajdos, Przemysław Mączewski, Ludomir Komierowski, Stanisław Pieńkowski, Stefan Godlewski, Kazimierz Wierzyński, Bolesław Międzyłocki, Aleksander Markowski. Wydawca Mieczysław Niklewicz. Od listopada r. 1918 po wznowieniu pisma pisali dotąd w „Gazecie Warszawskiej”, oprócz członków redakcji, pp.: Bartoszewicz Joachim, Brzeziński Cz., dr. Bronowski Sz., profesor Chojecki Artur, Owallóg Feliks, Czerwiński Wacław, ks. Czetwertyński Seweryn, prof. Dubanowicz Edward, Diehl Józef, Emlinowicz Ludw., Rawita-Gawroński Fr., adw. Godlewski St., Godlewski Feliks, Gliński Kaz., Gliński Stan., Płanowiczówna J. K., Jankowski Józef, prof. Kalenbach J., Karpiński Stanisław, Kiriński Marjan, Koźuchowski Józef, W. Kuszel, ks. Lutostawski Kaz., Lutostawski Jan, Mitaszewski Stan., pułk. Małyszko, Muttermich Wacław, Makuszyński Kor., Majewski Erazm, Marylski Antoni, Nowodworski Fr., Niewiadomski P., Nitman Karol, Oppman Artur, Panek Piotr, Perzyński Włodz., Piątkowski Henryk, dr. Polak J., Bożawola-Poznański M., Rosinkiewicz Kaz. (Kojan), Smarski M., Stabrowski Kaz., Swiderska Alina, Szpyrkówna M., prof. Stroński St., Świętochowski Al., prof. Sobieski W., Grzymala-Siedlecki Adam, Wierzyński Hieronim, Wolska Maryla, Zagórski Włodz., Zdzisłowski Jerzy i w. in. (około 140 osób). Prenumerata wynosi miesięcznie mk. 5.50. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5. Tel. red. 275-11, admin. 26-58.

Stołujcie się w Restauracji
Adama KARPINSKIEGO
ul. Piotrkowska Nr. 165

Biuro Reklamy Gersdorfa Piotrk. 84

Nowość!!
Dla p.p. ogrodników i obywateli ziemskich
Ulepszone **SIEWNIKI I WYPYLACZE ręczne**
Amerykańskiej marki „Iron“
do zasiewu wszelkich warzyw
Do nabycia w fabryce
Alfreda SCHMELLERA
w Łodzi
ul. Senatorska 4.

Zaraz
do sprzedania z powodu wyprowadzki.
Mosiężne klamki, cechy używane i nowe, kafle używane i nowe, gwoździe nowe, stare żelazo, 2 taboretki do pianina i meble. Łódź, ulica Kilińskiego № 31, m. 21.

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc piciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Pniate 5—6.

Dr. Feliks Siusiewicz
ul. Rudzka № 11.
Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Pniate 11—12 rano.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne (specjalnie żółdka i kiszki) Łódź, ul. Piotrkowska № 120. Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Gołoszenia drobne.
Mazaki winne pamiętać. M. za tylko przysypka „Puder Dzidzi“, z kugielkami, natychmiast usuwa. **Opierzalnia i czyszczenie** niemieckie skóry u dzieci. Żądać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru Dzidzi z marką „kogut“ Wyrób Polski.

KUPUJĘ ZŁOTO, SREBRO
i drogie kamienie
Płacę na wyższe ceny, oraz wykonuję wszelkie roboty w zakresie jubilerstwa wchodzące.
JUBILER
F. DEBOWSKI, ul. Piotrkowska 185.

POT i niemiła WOŃ
z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa **powszechnie znany**
„SUDORYN“
w pudełkach z siatką
wyrobu farm. labor. „AP KOWALSKI“ w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.
Ostrzeżenie! Srodki podobnych nazw odrzucać jako naśladowstwa

Precz z papierosami i cygarami!
Używajcie tylko pastylki **NIEPAL** B. Klaskiego, **Warszawa**, Marszałkowska № 60 z marką „SŁOŃ“.
Cena pudełka Mk. 6.—
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Drzewo dębowe dla stelmachów i bednarzy, oraz suche sprychy, klepki i bale do sprzedania. Franciszkańska 41

Inteligentna panna (kolka) przyjmie w godzinach popołudniowych pracę biurową lub też do dzieci albo starszej osoby. Łaskawe oferty pod „Zofja“ w admin. „Straży Polskiej“. 833-1

Potrzebna żoźna mani-curzyszka. Zakład fryzjerski ul. (Pasaż Majera) Moniuszki № 2.

Poszukuje umeblowanego 1 lub 2 pokoi z kuchnią w mieście lub po za miastem do końca sierpnia. Oferty pod „Lokator“ do Administr. „Straży Polskiej“. 833-1

Przychodnia potrzebna Krótka № 5 dentysta. 830-3

60 morgów lekkiej ziemi piaski w folwarku Ciesny za Zgierzem i dom z piatem ogrodem i trzy piętrową fabryczką w Zgierzem. Srednia 20, tania do sprzedania.